

Andrzej Rudnicki

**Recenzja książki Andrzeja Sambora “Priorytety w ruchu dla pojazdów komunikacji miejskiej”. Wydawca: IGKM, listopad 1999.**

Należy z zadowoleniem powitać kolejną książkę wydaną przez Izbę Gospodarczą Komunikacji Miejskiej, podejmującą fundamentalne problemy funkcjonowania komunikacji miejskiej.

Praca kreśli szerokie tło – rozwój motoryzacji i jego skutki, wynikające stąd zagrożenia dla transportu zbiorowego i funkcjonowania miasta oraz dla warunków życia mieszkańców.

Autor wychodzi z podstawowych pryncypiów racjonalnej polityki transportowej w miastach,

uwypukla rolę komunikacji zbiorowej, która wielokrotnie bardziej efektywnie od indywidualnej (samochód osobowy) wykorzystuje deficytową przestrzeń miejską, w tym niewystarczającą przestrzeń transportową.

Książka podejmuje problemy zarządzania ruchem ogółu pojazdów oraz sterowania dyspozytorskiego w komunikacji zbiorowej, nawiązuje do obowiązujących przepisów ruchu, dokonuje szerokiego przeglądu środków organizacji ruchu i rozwiązań geometrycznych, w tym mniej znanych, takich jak: tzw. “anty-zatoki”, konwoje autobusowe, niekonwencjonalne wykorzystanie torowiska kolejowego przez tramwaj. Szczegółowo i precyzyjnie podano zasady rozwiązań geometrycznych i organizacji ruchu, w tym w obrębie skrzyżowań z sygnalizacją świetlną.

Autor kładzie nacisk na potrzebę przeprowadzania badań typu “przed i po”, ich zasadniczej roli w określaniu efektywności wprowadzania priorytetów, a także zwraca uwagę na parametry, które powinny być mierzone i analizowane w tego typu badaniach.

Szczególnie podkreślić należy niezwykle bogactwo trafnie dobranych przykładów, które są bardzo dobrze przedstawiane i zilustrowane. Dominują - co jest oczywiste - przykłady zagraniczne, są także pouczające przykłady rozwiązań w Warszawie. Szkoda, że nie zostały omówione doświadczenia innych polskich miast, choćby Krakowa, Poznania czy Wrocławia (pasy specjalne dla autobusów, wspólne torowiska i przystanki tramwajowo-autobusowe, priorytetowa sygnalizacja świetlna dla tramwajów oraz organizacja ruchu w warunkach ekstremalnych, jak przebudowa mostu lub Święto Zmarłych).

W podawanych przez Autora zasadach i zaleceniach przebija obiektywizm, świadomość utrudnień, a nawet zagrożeń, jakie mogłoby wywołać wprowadzanie priorytetów dla pozostałych użytkowników – zwłaszcza, gdy byłyby źle przygotowane lub niedopracowane.

Szkoda, że rozdziały nie kończą się podsumowaniem i wnioskami. Ułatwiłoby to korzystanie z pracy, m.in. zorientować się czytelnikowi, które zalecenia są rekomendowane (np. wobec dużych rozbieżności zaleceń w zakresie wielkości natężeń ruchu samochodów i autobusów uzasadniających wprowadzania pasów). Odczuwa się brak wniosków o charakterze generalnym.

Podmioty zainteresowane wprowadzaniem priorytetów uzyskują w książce bardzo silne

wsparcie merytoryczne dla swoich działań. Paradoksalnie, ale na priorytetach powinno zależeć właściwie wszystkim:

- oczywiście przewoźnikom, bo dzięki temu będą mogli obniżyć swoje koszty oraz - oferując atrakcyjniejszą usługę, tj. szybszą, punktualną i regularną - przyciągnąć kolejnych pasażerów;
- gminom – bo dzięki priorytetom mogą oszczędzić na dotacjach do komunikację zbiorową (bieżąca eksploatacja, zakup taboru), a także ograniczyć skalę rozbudowy układu drogowo-parkingowego;
- pasażerom – bo będą się poruszać szybciej, bardziej płynnie i niezawodnie;
- zdeterminowanym użytkownikom samochodu – bo będą mieć więcej miejsca na jezdni, gdyż odejdą ci użytkownicy samochodów, którzy zdecydują się przesiąść na bardziej atrakcyjną komunikację zbiorową;
- osobom oczekującym pilnej pomocy – bo lepsze warunki dojazdu uzyskują pojazdy pogotowia (pasy specjalne dla komunikacji zbiorowej warunkujące wręcz możliwość przebiecia się przez zatłoczone ulice):
- wszystkim mieszkańcom, bo w wyniku ograniczenie użytkowania samochodów osobowych uzyskują lepsze warunki środowiskowe i bezpieczeństwa ruchu.

Użyteczność książki jest wszechstronna i może być odmienna ze względu na różny krąg odbiorców:

- dla służb przedsiębiorstw komunikacji miejskiej – zwiększa świadomość oraz dostarcza argumentów w domaganiu się o priorytety w ruchu dla swoich pojazdów;
- dla zarządów komunikacji miejskiej oraz zarządów ruchu – przekonuje o celowości wprowadzania priorytetów oraz pokazuje jak to rozwiązywać;
- dla planistów – podpowiada, aby w rozwoju systemu transportu stawiali nie tylko na nowe trasy i torowiska, lecz w dużej mierze wskazywali na ciągi i strefy, na których komunikacja zbiorowa powinna być uprzywilejowana;
- dla polityków – zachęca do podejmowania odważnych decyzji, wskazując na priorytety jako realną (niekiedy jedynie dostępną) szansę szybkiego rozwiązania problemów komunikacyjnych, czyli dotrzymania obietnic wyborczych;
- dla środowiska akademickiego – stanowi znakomite kompendium wiedzy.

Priorytety dla pojazdów transportu zbiorowego to najbardziej efektywny środek poprawy sytuacji komunikacyjnej w miastach, zwłaszcza w warunkach szczupłości budżetów miejskich, zatem tego typu rozwiązania powinny być szczególnie rekomendowane.

Reasumując - czytelnik uzyskał niezmiernie cenną i treściwą książkę. Dobre uporządkowanie materiału, bogactwo przykładów oraz precyzyjny, a równocześnie przystępny opis podnosi jej walor dydaktyczny.